

?Polska być bardzo dziwna kraj!? - mawiał często telewizyjny Zulu Gula, czyli Tadeusz Ross. Na pewno niektórzy pamiętają jego żółciutkie nakrycie głowy i śmieszną wykrzywioną minę. Z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru piętnował on paradoksy i paranoje obecne w naszym kraju. I gdy tak patrzę sobie czasami na różne doniesienia, to myślę, że tematów do komentowania panu Tadeuszowi i dzisiaj by nie zabrakło!

Jednym z wielu paradoksów naszego kraju jest bowiem notoryczna wręcz tendencja do zabierania głosu w tematach, o których nie ma się bladego pojęcia! I nigdy nie przestanie mnie dziwić, dlaczego osoby mające najmniej wspólnego z danym tematem, chcą na siłę uchodzić za autorytety i wyrocznie.

O co mi chodzi??? Ano o to, że kilka dni temu tzw. Rada Episkopatu ds. Rodziny zagrzmiała świętym oburzeniem i zażądała ? praktycznie nie dopuszczając możliwości odmowy ? zaostrzenia prawa aborcyjnego. I całkowitego jej zakazania. Biskupi napisali bowiem, że chcą ?by każde poczęte dziecko - zdrowe i chore - miało prawo do życia bez jakichkolwiek wyjątków i nie było zagrożone przez ustawę dopuszczającą ich zabijanie?. Przypomnę, że w świetle obecnie obowiązującego prawa ciążę można usunąć w trzech przypadkach: jeżeli zagraża życiu lub zdrowiu kobiety; gdy istnieje duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub jeżeli ciąża jest skutkiem przestępstwa (np. gwałtu albo kazirodztwa). Rada Episkopatu postuluje, by wykluczyć również te trzy wyjątki.

Prościej rzecz ujmując ? ratowanie własnego życia, w przypadku gdy ciąża jest zagrożeniem, stanowiłoby przestępstwo. Zaoszczędzenie dziecku wielu lat w męce głębokiej niepełnosprawności i skazanie siebie na rolę pielęgniarki ? również byłoby przestępstwem. I tak samo wyrokiem skazującym kończyłoby się zrezygnowanie z dziecka poczętego w drodze gwałtu lub spłodzonego z bratem lub ojcem.

I teraz pomyślcie, drogie mamy, jaką ten tak zwany tolerancyjny Kościół Katolicki, daje alternatywę? Zechcecie żyć, nie pozwalając, by urodzenie dziecka zakończyło Wasze życie ? wylądujecie w więzieniu. Nie pozwolicie, by Wasze dziecko cierpiało przez resztę życie w bólu, niezrozumieniu, izolacji społecznej ? umieszczą Was za kratkami. Musicie też urodzić dziecko, które jest wynikiem poniżenia, przemocy, skrzywdzenia, zniszczenia Waszej godności jako człowieka ? w przeciwnym wypadku bowiem będziecie winnymi przestępstwa.

Gdzie w tym sens? Logika? Gdzie jakakolwiek miłość do bliźniego? Gdzie zwykłe, ludzkie współczucie i zrozumienie? O tak ? łatwo mówić: musisz urodzić chore dziecko, musisz urodzić dziecko Twojego własnego ojca albo przypadkowego gwałciciela, musisz je kochać i wychowywać, musisz oddać swoje życie, by urodzić nowe! Łatwo mówić ? tym, którzy NIGDY tego nie muszą robić!!! Tym, którzy nie będą musieli umierać by urodzić; tym, którzy nie będą dzień w dzień, przez resztę swojego życia, opiekować się dzieckiem, które nie potrafi samo o siebie zadbać; tym, w których nigdy nie będzie rósł od wewnątrz owoc gwałtu ? bezlitosnego odarcia z godności i człowieczeństwa. Dlaczego więc uzurpują sobie prawo do decydowania o tym???

Jak myślicie???

Na szczęście szansa, że te ?żądania? zostaną uwzględnione, jest praktycznie równa zeru. Mówi się, że jedynie posłowie PiS będą głosować ?za?. Właściwie więc można by się tym w ogóle nie przejmować, gdyby nie to, że jednak, jako człowiekowi rozumnemu, podnosi mi to ciśnienie...

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. A na sam koniec, w powiązaniu z tematem artykułu, moje mocno kontrowersyjne pytanie do szanownych mam:
Czy gdyby badania prenatalne wykazały znaczne ryzyko ciężkiej i nieodwracalnej niepełnosprawności dziecka po urodzeniu ? zdecydowałybyście się na aborcję???